

**CENA DZIENNIKA:**  
 w Łodzi:  
 Rocznie . . . . . 9 k. —  
 Półrocznie . . . . . 4 k. 50  
 Kwartalnie . . . . . 2 k. 50  
 w Królestwie i Cesarstwie:  
 Rocznie . . . . . 13 k. —  
 Półrocznie . . . . . 6 k. 50  
 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.  
 Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Urszuli Panny.  
 Jutro: Korduli P. M. i Alfonsa Bisk.  
 Wschód słońca o godz. 6 min. 38. Zachód o godz. 4 min. 54.  
 Długość dnia godz. 10 min. 16. Ubyło dnia godzin 6 minut 23.

Biurowi Redakcyi i Administracyi  
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.  
 Adres telegraficzny:  
**KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

**SKŁAD DESEK**  
**Towarzystwa przemysłowo-leśnego**  
 ulica Cegielniana Nr. 465.  
 zawiadamia swoich klientów, że od dnia dzisiejszego zaprowadzono połączenie telefoniczne. Każde zlecenie tą drogą udzielone natychmiast wykonaniem będzie. Numer telefonu 241.  
 224-2188-3-1

**BUDŻET MIASTA ŁÓDZI.**

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 222).

**GRUPA II.**

Fundusze przechodnie i depozytowe, jako to podatki skarbowe, fundusze szkolne, bożniczne kaucye i różne inne depozyty przez kasę miejską przechodzące.

1. Podatek podymny, remanentu z r. 1883 wplynęło . . . . . rs. 113 k. 82 Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 53,702 k. 42 1/2 razem rs. 53,816 k. 25 wydano rs. 53,816 k. 25 Pozostało remanentu . . . . . rs. — — — — —	1. Pod. kontyngens remanentu z r. 1883 Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 83 k. 50 razem rs. 145 k. 76 wydano rs. 145 k. 76 pozostało rs. — — — — —	3. Składka asekuracyjna remanentu z roku 1883 . . . . . rs. 61 k. 59 Dochodu z r. 1884 wplynęło: rata I rs. 35,312 k. 82 1/2 rata II rs. 6,918 k. 83 Z kar 1% na miesiąc . . . . . rs. 987 k. 26 1/2 razem rs. 43,280 k. 51 wydano rs. 43,095 k. — Pozostało w remanencji . . . . . rs. 185 k. 51 Zalega na kontrybuentach . . . . . rs. 6,813 k. 45 1/2	4. Kapitał szkół elementarnych miejskich. Remanent z roku 1883 . . . . . rs. 85 k. 45 Z zaległości . . . . . rs. 968 k. — Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 27,486 k. 64 razem rs. 28,540 k. 09 wydano rs. 28,512 k. 23 Pozostało w remanencji . . . . . rs. 27 k. 86 Zaległo na kontrybuentach . . . . . rs. 12,168 k. 30
--	---	---	--

5. Kapitał szkół rzemieślniczo-niezdzielnych. Remanent z roku 1883 . . . . . rs. 21 k. 50 Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 404 k. 50 razem rs. 426 k. — wydano rs. 396 k. 50 Pozostało w remanencji . . . . . rs. 29 k. 50	6. Kapitał szkół elementarnych żydowskich. Remanent z roku 1883 . . . . . rs. 82 k. 54 Z zaległości . . . . . rs. 737 k. 33 Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 7,117 k. 83 razem rs. 7,937 k. 70 wydano rs. 7,828 k. 94 Pozostało w remanencji . . . . . rs. 108 k. 76 Zalega na kontrybuentach . . . . . rs. 2,426 k. —	7. Kapitał 4-klasowej szkoły Aleksandryjskiej miejskiej. Dochodu z roku 1884 . . . . . rs. 6,995 k. 60 wydano rs. 6,995 k. 60 reszta rs. — — — — — Zalega na kontrybuentach . . . . . rs. 742 k. 03	8. Kapitał emerytalny. Dochodu z roku 1884 . . . . . rs. 1,304 k. 68 wydano rs. 1,304 k. 68 reszta rs. — — — — —	9. Kaucye entrepreneurów i dzierżawców dochodów miejskich. Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 10,855 k. 23 wydano rs. 10,854 k. 23 Pozostało remanentu . . . . . rs. 1 k. —	10. Kapitał kasy bożniczej. Remanentu z roku 1883 . . . . . rs. 724 k. 05 1/2 Z zaległości . . . . . rs. 1,618 k. 50 Dochody z roku 1884 . . . . . rs. 12,043 k. 13 razem rs. 14,385 k. 68 1/2 wydano rs. 14,057 k. 38 Pozostało remanentu . . . . . rs. 328 k. 30 1/2 Zalega na kontrybuentach . . . . . rs. 53 k. 94	11. Podatek kwaterekowory. Z zaległości . . . . . rs. 176 k. 80 Dochody z roku 1884 . . . . . rs. 44,707 k. 40 razem rs. 44,884 k. 20 wydano rs. 44,852 k. 08 Pozostaje remanentu . . . . . rs. 32 k. 12 Zalega na kontrybuentach . . . . . rs. 8,313 k. 08	12. Kaucye urzędników miejskich. Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 178 k. 33 wydano rs. 112 k. 14 Pozostało w remanencji . . . . . rs. 66 k. 19	13. Depozyty. Dochód z roku 1884 . . . . . rs. 85,038 k. 98 wydano rs. 58,324 k. 69 Pozostało w remanencji . . . . . rs. 26,714 k. 29 (Dok. nast.)
---	---	---	---	--	---	---	---	--

**OBIAD UNIWERSYTECKI.**  
 Opowiadanie A. K. Newskiego.  
 Tłumaczyła z rosyjskiego  
**MARYA NEYMARKÓWNA.**  
 (Dalszy ciąg — patrz Nr. 223).

II.  
 „Bracie! wiele lat minęło od czasu, kiedyśmy się rozstali ze sobą; zbyt wiele, aby pamięć o mnie nie utonąła w tych wielkich falach życia, jakimi biegnę dla ciebie te lata. Ale za nami, na oddalonym horyzoncie dzieciństwa, mijają i inne lata, wiążące nas kiedyś silnym łańcuchem... Jeżeli chociaż jedno ogniwo tego łańcucha zachował w swem sercu — pomyśl o nim i list ten przeczytaj. Nie będę ci przypominać, dlaczegoś się rozszli; pamiętasz to sam zapewne i nie potępisz mnie za to, pomimo tych poglądów na rzeczy. Nie potępisz mnie mianowicie dlatego, że postąpiłem tak, jakże ty sam myślał i mówił, nim zaczęłeś myśleć inaczej. Nie chcę ci szczegółowo opowiadać o mem życiu od czasu naszej rozłąki, powiem tylko jedno: sprawdziła się twoja poezualna przepowiednia. Nie doznałem ani powodzenia, ani spoczynku, ani chwili szczęśliwej w życiu, a pozostając wiernym swym, jak ich za naszych czasów nazywano „idealom,” ani jednego z nich nie ujrzałem w rzeczywistości, podczas kiedy mi się coraz bardziej usuwał pod nogami grunt, po którym jednak trzeba chodzić, poszukując choćby tylko idealów. Nie wiem doprawdy

dłaczego okazałem się o tyle konsekwentnym tracąc miejsce za miejscem, zającie za zajęciem i pozbywając się naturalnie wskutek tego ogólnoludzkiego prawa, jakich się nigdy nie odbiera oficjalnie, ale które się coła z jakąś niepojętą, mierzającą, okrutną zgodą. Straciwszy między innymi i prawo szukania sobie właściwej pracy, zdecydowałem się zwrócić ku zajęciu, gdzieby materyalna strona mojego istnienia mogła sobie znaleźć podstawę. Poszedłem na wieś. Tutaj, przyjrawszy się wszystkim rodzajom chłopskiej pracy, poczynawszy od pisarza gminnego do pastucha, nabrałem pewności, że jedyną dla mnie jest fizyczna. Nająłem się więc jako robotnik. Ale i tutaj przesłađowało mnie niepowodzenie; nie usilna praca, nie materyalny niedostatek mnie zwyciężyły, ale przekonanie o braku przygotowania, o mojej fizycznej niemocy... Nadzieja przyzwyczajania się powolnego nie sprawdziła się; miałem niespełna 36 lat, kiedy się w mnie rozwinęła ciężka, nieuleczalna słabość. Zrozumiałem, że na drogę, którą obrałem trzeba było wstąpić daleko wcześniej. Ale nie było stanowczo innej i zostałem w tej wiosce w charakterze pastucha. Przeszedł rok tak mierzęcego próżniactwa na słońcu i deszczu, przyniosłszy ze sobą smutne przekonanie, że silny, niepospolity umysł nie zginąłby w takiej bezczynności. Ja, przyjąwszy na siebie jarzmo prostego, uczciwego człowieka, gubiłem powoli swego ducha. Oto prawie całe moje życie od czasu naszego rozstania. Mogę doń dodać jeszcze jeden epizod, wspominając o nim z przykrym, serdecznym bólem: zapewne doszły cię wieści, że zginął w kaluży pijaństwa... Wyznaję, iż piłem cały miesiąc — i w tem wy-

trwać nie mogłem. Bracie! Ze zbyt kracichowych punktów kazał nam los patrzeć na życie i dla tego, nie licząc wcale abym w tobie wzbudził litośne usprawiedliwienie, proszę cię tylko abyś uwierzył, że miałem chwile, chwile, które z bezrozumną siłą ciągnę człowieka do zbrodni samobójstwa. Ale młode życie opierało się jeszcze, nie chciało przejść życiowego kresu i jego to właśnie chciałem oszukać wdórką...  
 Gdybyś spojrzął na mnie, nie poznałbyś mnie: takem się zmęczył, osłabił, zestarzał. Ale chora moja dusza trzyma się jeszcze życia. Pomyślisz może, iż lepiej, gdyby tych wysiłków nie było i ja doprawdy zgadzam się z tobą. Ale widocznie termin mój jeszcze nie nadszedł a ja tylko słowami jestem go w stanie przywoływać. Pomóż mi bracie podnieść się na ostatnie, napewno nieliczne lata! Tyle jeszcze zachowałem sił umysłowych, że w każdym miejscu mogę spełniać pracę piśmienną; nie przesadzając, mógłbym nawet pracować w nauzcycielskim zawodzie. Pomóż mi dostać jakie miejsce, choćby z najlżejszą płacą; opierając się na swem stanowisku, masz zapewne środki ku temu. Ja naturalnie ze swej strony nie stawiam żadnych warunków. O ile bym ci się wydał winnym za całą moją przeszłość, jakkolwiek mało-duszny był mój teraz nawał, uwierz, że zbyt wiele cierpiał i wybac mi to wszystko w imieniu tych cierpień.  
 Jeszcze jedna niezbędna uwaga. Wiesz, że moja walka była skromna, że nie wychodziła nigdy z małych sfer życia, bądź przeto pewny, że w całej mojej przeszłości, ani w dokumentach nie ma żadnych danych, któreby cię mogły skompromitować wobec twojego urzędniczego stanowiska.

Jeżeli mi zechcesz odpowiedzieć dołączam mój adres.  
 Kiedy przed półrokiem, po przeczytaniu rządowych papierów nadeszła kolej na list ten, adresowany drobnem piśmie, Piotr Mikołajewicz spojrzął na podpis, zamyslił się i przypomniał sobie, że już dwanaście lat nie miał żadnych wiadomości o bracie Eugeniuszu. Wątpił nawet czy brat żyje jeszcze. List przeczytał uważnie, złożył go i schował, wyliczając go w ten sposób z ogólnej liczby dziennych rozmyślań do następnego poranku, aby ślady wyniesionych z niego wrażeń zatarły się i zniknęły, nim będzie postanowiony sposób postępowania.  
 Pocekalajmy, aż opadną listki z róży, zobaczmy co po nich zostanie, a wtedy powiedzmy ile była warta sama róża, tak pewnego razu w jednym ze swoich świętych przemówień radził Piotr Mikołajewicz zapartywać się na wzbudzające okoliczności życia. Trzeba mu oddać sprawiedliwość, że się sam w praktyce trzymał tejsze zasady. Nazajutrz rano opadły wszystkie listki z niespodzianie zjawionej z dalekiej głuszy kwestyi i w miarę tego jak opadały pod powiewem rozsądku, ukazywało się suche, klujące postanowienie zostawienia listu bez odpowiedzi. Żółty cień na twarzy Piotra Mikołajewicza bladł powoli i zmarszczka jedyna maleńka strzałka, ukazująca się podczas ciężkich chwil życia na jego gładkim i świeżem czole skraciała się z obu końców i stawała się jak zwykle niezaczyna.  
 Włożył jeszcze raz przeczytany list do szuflady i poszedł do pokoju żony.  
 — Anno, — zaczął, nigdy ci nie mówiłem, że miałem brata. Chociaż właściwie żyje jeszcze, nie przestaję jednak mówić,

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 13 października). Stosunki polityczne zajmują ciągle jeszcze uwagę giełdy...

311, za handlowe żądano 328, asenkurajęc 195, handlowe 103. Z monet oharowano marki i guiney. Kupony celne 5 1/2 %.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Pożyczka kanalizacyjna m. Warszawy. W dniach 28, 29 i 30 października r. b. otwarta będzie w banku polskim w godzinach rannych od 10 do 1, publiczna subskrypcja na nabycie 5% obligacji miejskiej 2 seryi, na poczet Najwyżej w dniu 27 lipca 1884 r. upoważnionej pożyczki w sumie rs. 1,500,000 na pokrycie kosztów...

ne na gotowiznę. Przy tej racji również zapłaconą być winna wartość ubiegłego za dni 15 października kuponów, wynosząca po potrąceniu podatku skarbowego 19 1/2 kóp. od sta. Raty na zaspojenie ceny emisyjnej obligacji przyjmowane będą w kasie banku polskiego.

Fabryka kwasu solnego i siarki budują się na gruntach wsi Sielec pod Sosnowicami.

Kronika Łódzka.

- (-) Rzeczywisty radca stanu Słyczkowski, urzędnik do szczególnych poruceń przy kancelarii p. general-gubernatora warszawskiego... (-) Sprzedaż marek stemplowych... (-) Komisja rekrutacyjna... (-) Kantor pocztowy Łódzki... (-) Nowa fabryka wyrobów jedwabnych... (-) Na stacji telegraficznej...

sta, nadesłano d. 18 b. m., adresowane do Bliżanina i M. M. Ingera a niedoreczone z powodu niedokładnych adresów.

(-) We wsi Chojnny tejsze gminy, powiatu łódzkiego, w dniu 12 października wydarzyła się w karczmie bójką pomiędzy kolonistami, która spowodowała fatalne następstwa. Dwaj z nich, mianowicie Wawrzyniec Bednarek i Wojciech Skwarnecki odnieśli ciężkie rany...

(-) Koncert dzisiejszy skrzypka p. Stanisława Taube z współudziałem amatorów, przypominamy czytelnikom naszym. Program będą zapewne sprzedawane przy kasie, nie ogłoszono bowiem na afiszu...

(-) Szanowny Redaktorze! Z początkiem bieżącego sezonu teatralnego ceny miejsc w teatrze „Victoria” zostały podniesione. Tak za krzesło 1-go rzędu płaci się obecnie rs. 1 kop. 25, za trzy następne rzędy po rs. 1 kop. 15, — 5 i 6 rząd po rs. 1 kop. 5, od 7-go do 10-go po kop. 85 i reszta po kop. 60...

dem go miał tylko... Rozszedłem się z nim w bardzo przykry sposób a zejść się nigdy nie mogłem. Teraz sam wykazał, iż rezultatem jego życia jest niedza bez nadziei i widoków wyjścia.

Gdzie jest i co mianowicie donosi o sobie? Nie w tem rzecz Anno. Nie mogąc nic już do tego rezultatu dodać, proszę mnie brat o pomoc. W jaki sposób możesz ty mi pomóc? Naturalnie, obmyśliwszy tę rzecz wazechronnie, obawiam się, że brat się myli, sądząc, iż mu mogę przyjść z pomocą...

modzie w sypialni i związane z tem wszystkim widoki na Petersburg, wydział prawy etc. I dlatego cicho westchnawszy — powiedziała: „Naturalnie, to pieniądze to jakby nie nasze...”

Tak, podchwycił Piotr Mikołajewicz, ani ty ani ja inaczej myśleć nie możemy. Ale za tą już zupełnie jasną stroną kwestyi jest jeszcze inna. Brat myśli, że mogę mu dać jakąś poradę. O tem jako kobiecie trudniej ci będzie mieć prawdziwe wyobrażenie, dlatego też rozwódzić się nad tem nie będę. Powiem tylko, że po pierwsze mógłbym się dla niego postarać o miejsce, ale w granicach naszego miasta, naszego okręgu — nie inaczej; powtóre podobny krok z mojej strony poczyniłaby za sobą bardzo drażliwie, wcale niepożądana dla mnie skutki wobec mojego stanowiska i w ogóle naszych stosunków.

Nawet mam o nim do powiedzenia; wszelkie szczegóły, jakie bym ci mógł w tej kwestyi podać, nie mają prawdziwego znaczenia.

Brat mój bardzo wcześnie wstąpił na złą drogę i szedł nią z niewycieczonym uporem, chcąc przeciągnąć przez zbyt wąskie i dobrze bronione wrota rzeczywistości cały balast zapadu i marzeń, nie rozważając się w nim i nie poddawszy go analizie zdrowego rozsądku.

Jednakże, pomimo to, myśl Anny Mikołajówny obracała się jeszcze chwilę koło tego zakazanego przedmiotu, który jednak za parę minut przedstawiał jej już się w niepewnych dalekich kształtach, w formie wahającego się cienia, gotowego zginąć w masie innych, stosowniejszych wyobrażeń.

Przez przezroczystrą zasłonę marzeń widział jak palca się na jego bburku lampa zaczęła się poruszać i oddać a ściany gabinetu rozsunęły się i zniknęły w ciemnościach. I oto nie ma już ani lampy, ani ścian, ani gabinetu, tylko w oddali na białej powierzchni zamrznętego stawu pali się stos, rozsypany miliony czerwonych i białych iskerek naokoło.

Geniu czy widzisz? — szepcze jeden z nich cichutku. Tę! cicho... jeszcze przypłynie... Plusnęła... umknęła... Ciągaj! I cztery ręce z całej siły coś ciągną. — To sum! sum! trzymaj mocniej, nie puszczał... przyciśnij do brzusku, bo się urwie! Tutaj nie ma sumów, to szczupak, jak mamę kocham, szczupak. Wędkę zostaje gwałtownie z porębla wyrywając i wyrzuca na śnieg grubą, czarną, krzywą sztukę... Sum! Naprawdę sum!

tralnej" Łódź posiada liczbę bardzo ograni...

Uwagi powyższe racz Sz. Panie umieścić...

(-) Cyrk Schmidla, goszczący obecnie w...

(-) Z pewnego balkonu przy ulicy Piotrkowskiej...

(-) Maloletni doróżkarz zapłacił się wczoraj...

(-) Sławny chodnik przed domem Nr. 5 w...

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Liczba wydanych z Prus. "Warsz. Dniw." w...

Stowarzyszenie emerytalne górników. Mający...

Sprawy kolejowe. Wydane obecnie rozporządzenie...

Marki pocztowe z państwa Kongo pojawiły się...

Nisz, 19 października. Wiadomość jako-by...

Konstantynopol, 19 października. Odpowiedź...

Wiedeń, 19 października. "Neue Freie Presse"...

Berlin, 19 października. Ks. Albrecht pruski...

Filipopol, 19 października. Książę Aleksander...

Sofia, 19 października. Z powodu nagłych...

Berlin, 19 października. Wykaz banku państwa...

Wiedeń, 19 października. Wykaz banku państwa...

Berlin, 19 października. Bilety banku rosyjskiego...

Warszawa, 19 października. Targ na placu Witkowskiego...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

Warszawa, 19 października. Okowita 78 1/2...

kw. Młki angielskiej 21,054, obcej 19,401...

Liverpool 17 października. Sprawozdanie...

New-York, 17 października. Bawelna 9 1/16...

Wiedeń, 17 października. Włókna 8 1/4...

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with market news: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Includes prices for various goods and currencies.

RUCH TYGODNIOWY

Table with weekly market movements: Na tutejszej Stacji towarowej. Lists prices for various commodities like grain, oil, and sugar.

TARGI ŁÓDZKIE.

Table with market prices: Targ zbożowy. Lists prices for different types of grain and other products.

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Table with population statistics: Matniżstwa w zarwie w dniu 19 października. Lists birth and death records.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Table with arrival lists: Hotel Hamburgi. Lists names of guests and their origins.

O G Ł O S Z E N I A.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa Tecla.

W czwartek d. 22 października 1885.

CUDZOZIEMIEC

Sztuka w 5 aktach, napisał Jerzy Ohnet, przekład z francuskiego.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że otrzymałem wyłączną sprzedaż PIWA z browarów parowych Hermanna Junga w Warszawie.

Edmund Stupnicki.

Cena: antałok 1/4 po rs. 2 kop. 60 butelka Pale-Ale po " 10 " bawarskiego " 5 2166-0-0

Fabryka wyrobów kamieniarskich gipsowych, szklarskich, terrakotowych artysty rzeźbiarza

TEOFILA GODECKIEGO

Warszawa, Oboźna N. 2. 2105-0-0

M. GUTENTAG

Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

Dr. Rundo leczy choroby nerwowe, jako też cierpienia żołądka i kiszek za pomocą elektryczności. Nowomiejna dom W-go Jarocińskiego. 1977-0-0

Zgubiono

paszport, wydany w powiecie częstochowskim w gminie Kamek na imię Aleksandra Hoffmana. Łaskawy znalazca raczy oddać w magistracie m. Łodzi. 2184-3-2

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że powierzyliśmy panom

Jakóbowi Izraelsohn & Comp.

w Łodzi,

ulica Piotrkowska, Nr. 254, dom Rosena

sprzedaż detaliczną

wyrobów fantazyjnych i TRYKOTAŻY,

dając im możliwość sprzedawania po naszych cenach.

JAKÓB HIRSBERG & WILCZYŃSKI.

2180-3-2

Drukarnia

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Piotrkowska N. 275.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, wykonywając takowe jak najstaranniej, po cenach przystępnych.

ŚWIECE stearynowe NEWSKIE

po cenach fabrycznych

poleca skład główny na Łódź i okolice

Hugo Mannaberg

w Łodzi ulica Dzielna Nr. 1355.

2189-3-1

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, że kredyty i wszelkiego rodzaju zobowiązania przez osoby trzecie w moim imieniu dopełniane lub dopełnić się mające, czy to na zasadzie prywatnych lub też urzędowych plenipotencji, od 1 października r. b. przestają mnie obowiązywać i żadnej odpowiedzialności nie przyjmuję.

Częstochowa, 1 października 1885 r. Stanisław Wohl właściciel placu węgla przy ul. Dzielnej, 2186-3-2 N. 1170-e.

Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) grudnia 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 320-66 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 3,400.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,100.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 680. 2154-3-2

Niniejszem mam zaszczyt polecić publiczności miasta Łodzi i okolicy moje

FABRYKĘ PAROWĄ WYROBÓW BUDOWLANO-STOLARSKICH i POSADZEK.

Posadzki z najrozmaitszych gatunków drzewa, do najgustowniejszych deseni, oraz wszelkie roboty stolarskie wykonuję szybko i najakuratniej po cenach bardzo przystępnych. — Rysunki, jak również taflę próbne wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Z uszanowaniem Jan Kammerer, ulica Spacerowa Nr. 780.

Ażebym zadosyć uczynić żądaniom Szanownej Publiczności, mam honor zawiadomić moich kundmanów, że od 1-go października r. b., każdodziennie o godzinie 1-szej po południu można dostać

świeżego pieczywa.

Z poważaniem

W. Prylinski

ulica Widzewska N. 1437, dom Staraka.

2106-3-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 października.

Table with multiple columns: Wskaznik, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcyje, Akcje, Obligacje, etc.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: z Łodzi, do Łodzi, godziny i minuty, and various train routes like Koluszki, Skierniewice, Warszawa, etc.